

4 GROSZE

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

4 GROSZE

W LUBLINIE:	Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ:
rocznie 3 rb. 60 k.	5 rb. 40 kop.
półrocznie 1 „ 80	2 „ 70 „
kwartalnie „ 90	1 „ 40 „
miesięcznie „ 40	— „ 50 „
odnośz. do domu mies. — „ 10	— „ — „

WŁOŚCIAN rocznie—rb. 4; półr.—rb. 2; kw.—rb. 1; mies. 35 k.
ZAGRANICĄ: rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.

OGŁOSZENIA:	rb.	kop.
przed tekstem	—	30
wśród tekstu	—	50
po tekście	—	15
nekrologi	—	20
nadstawy	—	75
osobiste	—	30
Dział adresowy miesięcznie rb. 1 kop. 20, ogłosz. drobne za wyraz 2 kop. Załącznik. rb. 5 od tysiąca i porto pocztowe ¼ kop. od 1 łuta.		
Cena egzemplarza w Lublinie 2 kop., na prowincyi 3 kop.		

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Gubernatorska, № 10; tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

OBWIESZCZENIE

Magistrat miasta Lublina z rozporządzenia władz wojskowych, w celu zapobieżenia chorobom zaraźliwym, wzywa mieszkańców do surowego przestrzegania przepisu następującego:
 Lekarze i felczerzy oraz każdy gospodarz lub jego rządcą domu są obowiązani zawiadamiać niezwłocznie o każdym wypadku osłabienia na chorobę zaraźliwą: cholere, tyfus plamisty, rzuszn, ospę, dyzenterję, zkarlatynę, dyfteryt i t. d. lub wypadku podejrzanym za pośrednictwem Wydziału Sanitarnego przy Magistracie m. Lublina C. K. Komendę Etapu Stacyjnego—wszystko to pod rygorem zapłacenia grzywny w wysokości 50 koron lub 10 dni aresztu.
 Lublin, 9 sierpnia 1915 r.
 Prezydent miasta
 Edward Kołaczkowski.

OGŁOSZENIE

Żadnych towarów bez specjalnego piśmiennego pozwolenia Władz Wojskowych sprzyjanych armii wywozić z miasta nie wolno.
 Winni przekroczenia tego zakazu będą przez Milicję zatrzymywani, wywożony zaś przez nich towar ulegnie konfiskacie.
 Wydział Wykonawczy
 Milicyi Obywatelskiej.

TELEGRAMY.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.
 Komunikat urzędowy niemieckiej kwatery głównej z dn. 12.VIII.
 Armie pod dowództwem gen. feldmarszałka von Hindenburga.
W Kurlandyi i Semigalii położenie jest bez zmian. Na zachód od Niemna wojska generała Einhornia krwawo odparły atak przedsięwzięty przez znaczne siły nieprzyjacielskie w okolicy Sawinia. Nieprzyjaciół pozostawił w naszych rękach 700 jeńców. Armia generała Scholtza zdobyła pozycję przedmostową pod Wizną i odrzuciła nieprzyjaciela na wschód od Narwi za rzekę Gać. Od dnia 1.VIII wzięła ta armia 4,150

jeńców, w tej liczbie 11 oficerów, oraz 12 kulomiotów. Armia gen. Gallwitsza zdobyła Zambrów i wśród zwyciężonych walczyli dalej na wschód od Andrzejowa. Pod Modlinem nie zaszło nic nowego. Nasze samoloty rzucały bomby na Białystok, przyczem spostrzeżono silne wybuchy.

Armie pod dowództwem ks. Leopolda Bawarskiego.

Pościg za cofającym się nieprzyjacielem wśród zwyciężonych walczyli z rosyjskimi artylerzystami odbywa się w dalszym ciągu. Wojska niemieckie przekroczyły rewir rzeki Muchawki i zajęły Łuków.

Armie pod dowództwem gen. feldmarszałka Mackensena.

Po złamaniu w wielu punktach zacięcie broniących pozycji rosyjskich przez armie sprzymierzone, Rosyanie dziś w nocy rozpoczęli odwrót na całym froncie między Bugiem a Parczewem.

WIEDEN. 12.VIII. Urzędownie. Wojska austro-węgierskie nacierające na Wieprzem wyparły wczoraj nieprzyjaciela z okolic na północ-zachód od Kocka i ścigały nieprzyjaciela w kierunku północno-wschodnim. Między górnym biegiem Tyśmienicy a Bugiem, gdzie się Rosyanie silnie umocnili na linii Ostrów — Uhrusk, sprzymierzeńcy prowadzą w dalszym ciągu natarcie.

Walka na Bałtyku.

BERLIN. 12.VII. Komunikat urzędowy. Nasze siły bałtyckie dnia 10.VIII zaatakowały wyspę Uta, należącą do archipelagu alandzkiego, i silnym ogniem zmusiły do cofnięcia się znajdującą się w porcie eskadrę rosyjską, wśród której znajdował się krążownik opancerzony „Makarow”. W tym samym dniu krążowniki niemieckie zmusiły do ucieczki torpedowce rosyjskie, które ukazały się przy wejściu do zatoki Ryskiej. Na jednym z kontrtorpedowców rosyjskich spostrzeżono pożar. Nieprzyjacielskie łodzie podwodne powtórzyły atak na nasze statki, lecz żadna z wyrzuconych torped nie trafiła.

Front wschodni i zachodni.

HAGA. Do Daily Telegraph donoszą z Petersburga: Pułkownik Szumskij, jeden z najlepszych rosyjskich pisarzy wojskowych pisze: Gdy nieprzyjaciół uderzał na trzy linie frontu zachodniego, czynił to na podstawie obliczenia, że sam będzie się musiał bronić na wschodzie przeciw ogromnemu uderzeniu z naszej strony. Mistrzowskie operacje, które teraz Niemcy na naszym froncie przeprowadzają, zmusiły nas do tego, aby postąpić tak, jak uczynili nasi sprzymierzeńcy

na zachodzie. Wskutek tego, jesteśmy zmuszeni opuścić Warszawę, Niemen i Bug.

Nieprzyjaciół bezwzględnie przesieweźmie później operacje na froncie zachodnim, przez co nadejdzie dla Rosyi pora wytchnienia. Jest jednak pewna różnica. Podczas gdy my możemy spokojnie pod naciskiem niemieckim ustępować, i cofać się dokądkolwiek chcemy, na froncie francusko-angielskim nie zachodzi możliwość wykonania odwrotu. Dla Anglii i Francji zbliża się coraz bardziej krytyczny punkt wojny. Jeżeli bowiem teraz Niemcy wpadną masami do Francji i zmuszą sprzymierzeńców do rozstrzygającej bitwy, wówczas wynik tej bitwy może rozstrzygnąć całą wojnę.

Na linii Dniestru.

CZERNIOWCE. Do Pester Lloyd donoszą: Na granicy Besarabskiej nastąpiła przerwa w działaniach wojennych; od czasu do czasu krótki ogień działowy. Rosyanie pobudowali silne umocnienia i przeprowadzili zasieki druciane na szerokości 15 m. Pewne okoliczności wskazują, że ze strony rosyjskiej nieczynność potrwa czas dłuższy. Pojawiła się tutaj rosyjska konnica z gubernii wschodnich, natomiast nastąpiło częściowe wycofanie piechoty, która odeszła na teren zachodni.

Nad granicą rumuńską (północno-wschód od Czerniowiec) odbywają się utarczki patroli.

Rosyanie o swym odwrocie.

WIEDEN. Fremdenblatt donosi z wojennej kwatery prasowej: Nowoje Wremia oświadcza, że operacje armii rosyjskiej w gubernii lubelskiej i chełmskiej mają pod względem strategicznym wyłącznie charakter defensywny, dążący przez to do uniknięcia rozstrzygającej bitwy.

„Za podstawę obecnych operacji uważać należy teren, w którym sprzymierzeni przeprowadzić mogą rozstrzygające uderzenie w kierunku Brześcia Litewskiego. My uważamy tę twierdzę, wraz z Ossowcem i Grodnem na prawem skrzydle, za linię defensywną, która niepokoi sprzymierzonych. Stopniowy odwrót naszych armii jest najlepszym dowodem wykonania z góry obmyślanego planu, streszczającego się w ustawieniu się na linii, w której będziemy mogli wykorzystać całą swoją siłę”.

Antypokojowy nastrój w Anglii.

KOPENHAGA. Berlingske Tidende donoszą z Londynu: W całym kraju znać wśród ludności ogromne rozdrażnienie przeciw otwartej propagandzie za pokojem, szerzonej przez różne mniejsze grupy. Zebrania tych grup są uniemożliwiane albo rozbijane. Kiedy towarzystwo 18 przyjaciół pokoju chciało urządzić pochód demonstracyjny i zbliżyło się do Hinkley, mieszkańcy

tej miejscowości zajęli wobec nich postawę groźną, zatrzymali pochód i obrzucili go obelgami. Tylko z trudem zdołali pacyfisci uciec.

Niemcy a Ameryka.

LONDYN. Biuro Reutersa. Rząd Stanów Zjednoczonych ogłasza następujące uwiadomienia władz marynarki niemieckiej: Okręty handlowe neutralne, które pragnęły wydatnić swoją narodowość, przez to, że barwy narodowe wystawiają na ścianach okrętowych, niejednokrotnie czynią to w tak małych rozmiarach, że na większą odległość barwa nie jest widoczna. Niemcy już pierwszej prosiły, aby amerykańskie towarzystwa żeglugi parowej zawiadomiono o tem, co było powtórzone w nocy dotyczącej zatopienia „Wiliama Frye”. Na podstawie umowy prusko-amerykańskiej Niemcom przysługuje prawo zatapiania okrętów amerykańskich, wiozących kontrabandę, pod warunkiem, że szkoda będzie powetowana.

KRONIKA.

Z LUBELSKIEGO I PODLASIA.

(j) **Zgon kapłana.** Zmarł proboszcz parafii Zamość ksiądz Władysław Szymoński, Prałat Zamojskiej Kolegiaty i Dziekan Zamojskiego Dekanatu, urodzony 13 Stycznia 1840 roku, wyświęcony na kapłana w 1863 roku.

(j) **Zmiany wśród duchowieństwa Diecezyi Lubelskiej.** Wikaryusz parafii Modliborzycy dekanatu Janowskiego ks. Karol Sawulski został delegowany do pełnienia obowiązków proboszcza parafii Kielczewice dekanatu Lubelskiego.

Ksiądz Mieczysław Maławski został delegowany czasowo do pełnienia obowiązków wikaryusza parafii Krasnostaw.

Z MIASTA.

*** **Teatr Wielki.** Benefis Feliksa Kagana, dyrektora operetki odbędzie się dziś t. j. w piątek, początek punktualnie o godzinie 7 m. 45. — Dyr. Halicki p. p. Kagan i Jerzyński dokładają starań aby opereta wystawioną była jaknajlepiej. Operetę urozmaćcają liczne tańce, udział przyjmuje prawie całe towarzystwo na czele z paniami: Godlewską, Dąbrowską, Malczewską — oraz p. p. Jerzyńskim, Prohazką, Markowskim i Winiąszkiewiczem.

— W sobotę „Domy polskie” na tle poematu Ant. Malczewskiego „Marya”. Główne postacie odtworzą panie Święcicka, Urbańska panowie: Halicki, Wzorezykowski, Biernacki, Powołański, Kowalski, Winkler, Zbierzyński; przed obrazem 4-ym p. Markowski odśpiewa „Dumkę Ukraińską”, przed 5-ym pani Winia-

szkiewicz wypowie ustęp z poematu „Czy znasz weneckie zapusty”. Początek przedstawienia wyjątkowo o godz. 7 m. 30.

**** Z Milicyi Obywatelskiej.** Właściciel sklepu przy ul. Fabrycznej p. Andrzej Czerwiński złożył w dniu wczorajszym w biurze IV okręgu, pozostawiony przez żołnierza austr. p. Franciszka Lisa portfel, zawierający 20 koron i listy, który po udowodnieniu własności zwrócono właścicielowi.

**** (j) Z wydziału sądzącego.** Zofii Kowalikowej z Żabiej Woli koło przazdu kolejowego wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z 20 rublami. Przechodnie wskazali na jakąś uciekającą kobietę, która miała tej kradzieży dokonać i zaczęli ją gonić. Złapano ją na ulicy Bychawskiej w domu Krupki, gdzie weszła do ustępu i przez szparę w ścianie wyrzuciła portmonetkę za płot. Okazało się, że jest to St. Głowacka lat 17 zam. na Bronowicach. Wydział sądzący skazał Głowacką jako recydywistkę na 3-y miesiąc więzienia.

— Józef Dybka lat 17 zamieszkały na Kalinowszczyźnie oskarżony o wyciągnięcie na Krak.-Przedm. jakiejś pani portmonetki z kieszeni — skazany został na miesiąc aresztu. Dybka portmonetkę wrzucił do ustępu hotelu „Wiktoria”. Ukradzione pieniądze w sumie 10 rub. 11 kop. przeniesiono do funduszu milicyi.

— Stanisław Teterycz za zwymsłanie Maryanny Filozof i Zofii Kosior oraz ubliżenie milicyantowi skazany został na 7 dni aresztu.

**** Osobiste.** Pp. Milicyanci, którzy byli obecni podczas zajęcia na rogu ul. Nowej i Lubartowskiej w dniu 3 b. m. około godz. 11-ej z rana pomiędzy posterunkowym a dzielnicowym dzielnicę lubartowskiej, proszeni są o łaskawe złożenie swych adresów w biurze I okręgu (ul. Powiatowa № 4).

**** Zmiana lokalu.** Dowiadujemy się, że wskutek zajęcia lokalu T-wa Rolniczego przez władze niemieckie, Biuro tegoż oraz pośrednictwa pracy T-wa Wzaj. Pom. Pracowników Rolnych przeniesionem zostało z Hotelu „Janina” na ulicę Szpitalną № 16 do lokalu Lubelskiego Związku Hodowlanego.

**** (j) Zguba.** Milicyant № 639 w dniu 10-ym b. m. pomiędzy 7—8 wieczorem zgubił przed Trybunałem swój numer. Znalazca zechcego łaskawie złożyć w biurze okręgu 6-go Lubartowska 16.

**** (j) Znaleziony.** Na ulicy znaleziono trzyletniego chłopca blondynka, w granatowym ubraniu. Chłopiec ten znajduje się u właściciela składu win przy ulicy Lubartowskiej p. Wajngartena.

**** (j) Do odebrania.** Znaleziono na ulicy 2 notesy, pocztówki i różne notatki należące do Stanisława Bemba z II baterii Feldhaubic (dywizyon 1/III), Feldpost 36. Odebrać można z pogotowia Milicyi w biurze Wydziału Wykonawczego.

**** (j) Pijaństwo.** Milicyant № 1000 zatrzymał pijanego Szymona Szulakiewicza zamieszkałego przy ulicy Bychawskiej, którego zamknięto do wytrzeźwienia, przy areszcie w magistracie.

**** Ofiary.** P. Jarosławski złożył do uznania milicyi 60 k., które Okręg IV przeznaczył na rzecz M. Kom. Obyw.

WOJNA.

Prasa francuska o położeniu w Królestwie.

Temps krytykuje surowo przyczyny cofania się Rosyan sądząc, że niemożliwą jest rzeczą przypisywać je tylko brakowi amunicji. W tym wypadku odpowiedzialność padłaby na rosyjskie koła kierownicze, ponieważ ich niedbalstwa w wytwarzaniu odpowiedniej ilości amunicji, dowodzi już sam fakt, że obecne działa szybkostrzelne mniej zużywają amunicji, niż działa starego systemu.

Stosunek Rosji do Anglii.

Biuro Reutersa donosi: Ambasadur rosyjski oświadczył biurowi *Reutersa* o sytuacji co następuje: Nasamprzód pragnę wyraźnie oświadczyć, że Anglia i Rosja zupełnie jednakowo myślą o wojnie i niemożliwości zawarcia pokoju, chyba wśród specjalnych warunków. Dalej pragnę wskazać na serdeczne i trwałe zjednoczenie obu krajów i na trwałe zaufanie, z jakim się do siebie odnoszą. Anglia z serdeczną sympatią śledzi zarówno sukcesy jak niepowodzenia Rosji, nie tracąc zaufania w ostateczny wynik wojny na wschodzie. Otucha Rosji i jej stanowczość są niewzruszone. Rosja spodziewa się, że nieprzyjaciół wnet to odczuje.

Straty armii angielskiej.

Według *Daily Telegraph* — straty wojsk angielskich wynosiły w maju 3,500 oficerów i 26,346 szeregowców, w czerwcu zaś 2,193 oficerów i 62,710 szeregowców. Straty we flocie w ciągu dwu miesięcy były następujące: 81 oficerów i 1,259 szeregowców.

Z GALICYI.

(:) Uroczystości w Krakowie. Pod powyższym tytułem *Neue Freie Presse* z dnia 6-go sierpnia pisze: „Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zajęciu Warszawy czterej wiceprezydenci miasta udali się do komendanta twierdzy Kuk'a aby w imieniu m. Krakowa złożyć mu powinszowania z powodu tak radosnego zdarzenia.

Komendant podziękował deputacyi za jej nacechowane patriotyzmem oświadczenie i oznajmił, że w zupełności rozumie uczucia Polaków w tym wielkim momencie historycznym, w którym nieprzyjaciół został wyparty ze stolicy Polski.

Jest to wydarzenie, którego wielkie następstwa nie mogą być jeszcze w chwili obecnej należycie ocenione.

Niezwłocznie miasto przyozdobiło flagami. Na ścianach domów popołudniu rozlepiono odezwę prezydium miasta, zaczynającą się od słów następujących. „Obywatele! oznajmiamy wam najradośniejszą dla nas wieść, iż Warszawa po latach stu została uwolniona od jarzma rosyjskiego. Granice, rozdzielające w ciągu 100 lat obie starożytnie stolice Polski — Kraków i Warszawę — przestały istnieć. Niechaj Bóg Wszechmocny błogosławi naszego Monarchę i bohaterskie armie za to, iż dożyliśmy tak uroczystego dnia, który narodowi, naszemu rokuje nadzieje złotej przyszłości”.

Odezwą w dalszym ciągu zaprasza mieszkańców Krakowa na uroczyste nabożeństwo, które dnia następnego, miał odprawiać książę biskup krakowski w katedrze na Wawelu, oraz wzywa do wystawiania w szybach okien nalepek, zysk ze sprzedaży których przeznaczonym ma być na cele wojenne.

Tegoż dnia wieczorem odbył się przy tłumnym udziale publiczności uroczysty pochód z muzyką.

(:) Język urzędowy na kolejach w Galicyi. *N. Fr. Presse* ogłasza tekst rozporządzenia ministerstwa kolei w sprawie języka urzędowego na kolejach galicyjskich. Postanowienie, mieszczące 5 punktów, brzmi jak następuje:

1. Wszyscy ubiegający się o stanowisko urzędnika, podurzędnika lub slugi, muszą jeszcze przed przyjęciem, dalej wszyscy ci robotnicy, którzy mogliby być brani w rachubę co do definitywnego zajęcia w swoim czasie, muszą również jeszcze przed przyjęciem, jeżeli to tylko możliwe, w każdym zaś razie przed definitywnym zamianowaniem na podurzędnika, albo slugę, wykazać znajomość języka niemieckiego jako służbowego w słowie i piśmie, w rozmiarach odpowiadających oznaczonym wymaganiom służbowym.

2. Robotnicy, którzy władają językiem niemieckim, mają wogóle mieć pierwszeństwo przy przyjmowaniu przed takimi, którzy takim władaniem wykazać się nie mogą.

3. Wszelkie egzamina służbowe bez żadnego wyjątku, również jak przepisane peryodyczne pouczenie i peryodyczne egzaminy wszystkich kolejarzy mogą odbywać się tylko w języku służbowym.

4. Wszelkie rozporządzenia, zarządzenia, zawiadomienia, doniesienia, itd. przeznaczone tylko dla personelu muszą być pisane tylko w języku niemieckim.

4. Wszyscy kierujący funkcyjny dyrekcyjni mają z całą surowością baczyć na to, aby porozumiewanie się służbowe między przełożonymi, a podwładnymi, jak również między zatrudnionymi w służbie, odbywało się tylko w języku służbowym. Przekroczenia e-

wentualne mają być najsurowiej karane.

Rozporządzenie przedstawia wstępnie, że w Galicyi okazało się nie tylko personel niższej służby kolejowej, ale także urzędnicy często nie mogą porozumiewać z organami zarządu wojskowego języku niemieckim, albo też dostatecznie nim władają. To zwróciło uwagę na stosunki odnośnie Rozporządzenie nosi datę 6 lipca i zostało wydane pod liczbą 21.6 b.

Z Rosji.

× Uchwały zjazdu miast. *Riecz* donosi: Rezolucje uchwalone przez moskiewski zjazd miast o wają:

Należy utworzyć Komitet centralny dla zaopatrzenia kraju, na którego czele powinna stanąć osoba, która by miała prawo brać udział w naradach ministrów.

Komitet centralny ma mieć u siebie boku doradczy sztab, utworzony z zastępców miast, ziemstw i innych organizacji. W rozmaitych miejscach powinny być utworzone organizacje miast przy wciągnięciu do nich przedstawicieli ziemstw, korporacji i związków robotniczych. Są one zwłaszcza stworzyć szereg podstawy kredytowe dla zarządków miast. Maksymalne ceny mają być utrzymane, ale mają być zatwierdzone tylko przez miejskie organy. Mają być utworzone specjalne komitety dla sprowadzania drzewo na opał.

W sprawie związków kooperacyjnych domaga się zjazd miast ujednolicenia wszystkich ustawowych przepisów, oraz zwłaszcza uwzględnienia transportów środków żywności, dalej zupełnej wolności stosowania ustawy o związkach spożywczych.

Dalej żąda zjazd przyspieszenia przeprowadzenia odnośnej ustawy oraz utworzenia centralnych miastowych związków dla całej Rosji. Następnie żąda wiele miast wydać statystyki o stanie bydła i uprawy, oraz co do materiału opałowego.

Wreszcie uchwalili zjazd polityczną rezolucję, która jednak została skreślona. Tylko sumarycznie wspomniano o zupełnym zjednoczeniu wszystkich sił i o pełnej wolności wszystkich związków.

× Strejk robotników Piotrogradzie. *Neue Freie Presse* z dn. 8 b. m. donosi, że generał Ruzskij, który obecnie jest dowódcą wojsk okręgu pietrogradzkiego wydał do robotników pietrogradzkich odezwę, nawołującą do natychmiastowego zaprzestania strajku grożącego w przeciwnym razie surowymi represjami.

BYŁY OFICJALISTA rolny, ostatnio administrator biura Komisowego; ze średnim wykształceniem — poszukuje *posady* w rolnictwie lub też biurowej. Łaskawe oferty przyjmuje Administracja „GŁOSU LUB.” dla S. L.

MAKULATURA (STARE GAZETY) do sprzedania w Administracji „GŁOSU”.

DENTYSTKA

Z. Sławińska przeprowadziła się na ul. NAMIESTNIKOWSKĄ, № 13; m. 21.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do pracowni sukien potrzebne zdolne podręczne. Gubernatorska—5; m. 6.

Do wynajęcia pokój umeblowany. Wiadomość w Administracji „GŁOSU”.

Niemieckiego udzielam, przyjmę tłumaczenia lub posadę. Niecała — 20; m. 6.

Freblanka-Nauczycielka z 12-letnią praktyką—może udzielać lekcji w godzinach rannych od 10 do 11. Wiadomość w Administracji „GŁOSU”.

MIEJSCA W SKLEPIE galanterijnym, bławatnym lub kolonialnym — poszukuje młoda panienka ze średnim wykształceniem. Wiadomość w Administr. „GŁOSU”.

Obiady prywatne na miejscu i do domów. Gubernatorska—5; m. 6.

Potrzebna zdrowa mamka. Adres: Namiestnikowska, n-r 31—p. Jabłoński.

Powroźnik galanterijny — specjalność sieci wszelkiego rodzaju — poszukuję pracy. Wiadomość — Szopena—22; m. 13.

R O W E R w dobrym stanie sprzedania. Wiadomość przedmieście Czwartek, dom Betmana.

Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość w Administracji „GŁOSU”.

Znając dobrze język niemiecki poszukuję miejsca t ł o m a c a. Adres: Bronowice, dom Benke, n-r 9.

Zaginęła książeczka lokacji Kasy Przemysłowców Lubelskich, dana na imię Emilji Telaczyńskiej a c o r p. 775. Łaskawy znalazca zechce oddać do Chrzanowskiej—Szpitalna, n-r 9.

Zdolna maszynistka poszukuje miejsca w biurze lub w kantorze. Wiadomość w Administracji „GŁOSU”.